

Jeśli Ukraina nie obroni się, Polska „włączy się do wojny”

20 marca 2023

„Jeśli Ukraina nie obroni swojej niepodległości, nie będziemy mieli innego wyjścia, jak przystąpić do wojny” – powiedział we francuskiej telewizji LCI ambasador RP w Paryżu Jan Emeryk Rościszewski. Teraz ambasada tłumaczy się z jego słów.



Komentarz wcale nie wzbudził podziwu wśród Francuzów, a bardziej obawę, że Polska jest gotowa wywołać wojnę światową.

Słowa dyplomaty nie spodobały się także prawicowemu publicyście, który współpracuje z „Najwyższym Czasem!”, Adamowi Wielomskiemu. Prawicowiec skrytykował niepodyktowany żadnymi logicznymi przesłankami mesjanizm Polski. „Ambasador Polski we Francji tłumaczy, że Polska wejdzie do wojny, bo Rosja „zagroza naszym podstawowym wartościom, będącym fundamentem naszej cywilizacji”. Czyli kolejna odsłona mesjanizmu. Nie ma nawet cienia uzasadnienia pseudo-geopolitycznego, czy racją stanu Polski. Mistyk!” – napisał Adam Wielomski w swoich mediach społecznościowych i załączył video, na którym widać wywiad udzielany przez ambasadora.

Kłopotliwe słowa ambasadora teraz tłumaczy polska ambasada w Paryżu. W oficjalnym komunikacie napisano, że wypowiedź dyplomaty została przez niektóre media zinterpretowana „w oderwaniu od kontekstu, w jakim została wygłoszona”. Placówka przekonuje, że Rościszewski „przekonywał o konieczności udzielania wsparcia Ukrainie przez sojuszników”.

„Mówił także o groźbie, jaką dla Europy i europejskich wartości stanowi Rosja. Dokładne wysłuchanie całości rozmowy pozwala zrozumieć, że nie było w niej zapowiedzi bezpośredniego zaangażowania się przez Polskę w konflikt, a

jedynie przestrzezenie przed konsekwencjami, jakie moze miec porazka Ukrainy – mozliwosc zaatakowania lub wciagniecia do wojny przez Rosje kolejnych krajow Europy Srodkowej – krajow baltyckich i Polski” – czytamy w sprostowaniu.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net